Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 209 Kraków, sobota 14 września 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Obrady i niemy gest

—o—

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Warszawa, 11 września.

Od kilku dni w Sejmie ożywienie: odbywają się narady stronnictw dla zajęcia stanowiska wobec propozycji rządu odbycia narady nad ułożeniem prac budżetowych. Po obradach trzech stronnictw lewicowych: PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego, których wynik został podany do publicznej wiadomości, obradowały dziś dwa stronnictwa: Piast i endecja, nazywająca się obecnie „klubem narodowym".

Bez względu na to, czy z propozycji rządu coś konkretnego wyjdzie czy nie, jedną korzyść już ona przyniosła: stronnictwa poczuły się na siłach i siły te na zewnątrz występują. Jeszcze nieznaną jest uchwała trzech stronnictw lewicowych co do rzeczy samej, ale silne podkreślenie jednolitego frontu we wszystkich sprawach dotyczących Sejmu i demokracji wytworzyło pewną atmosferę — wiadomo już, te stronnictwa na zgniły kompromis nie pójdą i że — co ważniejsza — wcale się nie boją „rozgrywki" z rządem.

Tak jasno nie wypowiedział się Piast. Mimo swej okropnej klęski przy zeszłorocznych wyborach Witos nie stracił dawnych swych nawyczek: odgrywania roli dyplomaty i tam, gdzie po temu niema ani zdolności ani miejsca. W kuluarach wiadomo, że na dzisiejszych obradach klubu żaden z „najradykalniejszych" adherentów Witosa nie miał ochoty zastosować się do wskazania biblijnego: twoje tak niech będzie tak, twoje nie — nie. Woleli oni, jak to mówią, objechać sprawę dookoła i powzięli uchwałę, wyrzekającą się podstawowych reguł partyjnych, mianowicie że klub daje dyrektywę swemu prezydjum. Ich uchwała wypadła wprost przeciwnie: prezydjum ma zadecydować, jaką będzie polityka klubu wobec propozycji rządowej.

Że tam poczyniono jakieś zastrzeżenia, mianowicie co do zaznajomienia się z przedmiotem konferencji i co do otrzymania zapewnienia, że godność Sejmu nie będzie narażona na szwank — mój Boże, takie zastrzeżenia nikomu nie imponują i nie są w stanie zasłonić właściwej rzeczy: prezydjum Piasta ma „wziąć czucie" ze sferami, z których inicjatywa odbycia konferencji wyszła. Jeszcze raz okazało się, że Witos — o ile do niego można zastosować to słowo — hamletyzuje: być albo nie być, tj. wytrwać w bezwzględnej opozycji czy zastosować do tej opozycji rozmaite względy. Droga do części bodaj władzy jest ciężką, ale ochota do jej przebycia jeszcze całkiem nie znikła...

Inaczej ustosunkował się wobec zaproszenia marszałka Sejmu do wyrażenia swej opinji klub endecki. Endecja jest dziś w kiepskiem położeniu, czego wyrazem jest to, że prezesem jej klubu jest p. prof. Rybarski a sufluje mu prof. Stroński. Coprawda, endecja nie straciła starego swego tupetu: cięgi, jakie dostaje, nie przeszkadzają jej powtarzać ciągle: jesteśmy silni, przyszłość do nas należy. Co to, że żaden z klubów, do którego endecja zwróciła się z propozycją złożenia podpisów na zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, nie okazał najmniejszej do tego ochoty i że jasnem się stało jej osamotnienie — endecja pozostaje „zasadniczą" i ona, jak dotychczas jedyna, wypowiedziała się dziś przeciw udziałowi w konferencji z rządem. Mimo to uważają tu, że odmowa endecji pozostanie bez wpływu na odbycie się konferencji; nie jej odmowa zadecyduje o jej losie, lecz postanowienie trzech klubów ludowych i częściowo dwóch klubów centrowych: chadecji i NPR.

Najkapitalniej w tej sprawie, która zarysowuje się jako pierwszorzędne wydarzenie polityczne, ileże od losów konferencji zależy los sesji sejmowej a może i samego Sejmu, zachowuje się klub rządowy BB. O ile parę innych klubów albo już wypowiedziało swe zdanie albo jest na drodze do tego, BB się wcale nie zbiera, klub jako taki milczy. Bo i poco ma się zbierać? Czy na to, aby — jak zwykle — bez dyskusji zatwierdzić decyzję swego prezydjum? Widocznie prezydjum uważa, że i ten gest jest zbyteczny; ono już postanowiło a klub to wykona. Ba, czy prezydjum wogóle coś postanowiło i czy ma możność powzięcia postanowienia? Rzecz jest trochę zawikłana: inicjatywa odbycia konferencji wyszła, jak wiadomo, od rządu, więc BB sprzeciwić się nie może. Formalne zaproszenie przybycia na konferencję względnie pytanie, czy przyjść zechcą, wyszło od marszałka Sejmu i w tym ostatnim fakcie dopatrują się „rozgniewanego milczenia" BB. Nie mogą tam zapomnieć swej klęski przy wyborze marszałka Sejmu i przy każdej okazji gniew swój okazują. Ale to nikogo dziś nie przeraża; nikt dziś nie spogląda już na twarze przywódców BB, czy mają zadowolone czy zagniewane miny. Dziś sytuacja tego klubu nie jest do pozazdroszczenia, traktuje się go z pobłażliwym uśmiechem, jak rzecz, która przeszła już zenit swej wielkości i świeci tylko — zapożyczonem światłem.

—ooo—

Konfiskata „Naprzodu"

Wczorajszy numer „Naprzodu" został skonfiskowany za artykuł wstępny o byłym aktorze byłego teatru Bagatela w Krakowie p. Szyszyłowiczu, który jest obecnie referentem prasowym komisarjatu rządu w Warszawie.

„Działalność" p. Prystora przed forum międzynarodowem

W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia z międzynarodowego Kongresu Kas chorych w Zurychu podajemy za pismami zagranicznemi następujące szczegóły:

Dnia 10 bm. otwarty został w Zurychu (Szwajcarja) Kongres międzynarodowego Związku Kas chorych i instytucyj pomocniczych, obejmujących razem **29 miljonów ubezpieczonych.** Przewodniczącym Kongresu wybrany został **tow. Eldersch**, prezydent austrjackiego Zgromadzenia narodowego (parlamentu). W obradach biorą też udział **delegaci międzynarodowego Biura pracy przy Lidze narodów.**

Poza swemi praktycznemi pracami ma Kongres także niedobrowolny charakter **polityczny.** Obecność Kongresu w mieście szwajcarskiem jest wyrazem **protestu przeciw prześladowaniu Kas chorych w Polsce.** Początkowo istniał zamiar odbycia Kongresu **w Warszawie**, ale w ostatnich miesiącach wydarzyły się, jak stwierdził przewodniczący Eldersch, **ciężkie wykroczenia ze strony rządu polskiego przeciw autonomji z takim trudem wybudowanych w Polsce instytucyj ubezpieczeniowych: zarządy wielu Kas rozwiązano, wolno wybranych przedstawicieli ubezpieczonych zastąpiono przez protegowanych rządu.**

W tem leży nietylko **jawne pogwałcenie zasad demokracji, ale i poważne zagrożenie interesów ubezpieczonych** i dlatego zdecydowano się przenieść Kongres do Szwajcarji.

Protest powyższy **poparty został w mowach delegatów międzynarodowego Biura pracy.**

* * *

PRZECIW UDZIAŁOWI KOMISARZY W ZARZĄDZIE

Zurych, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu Kongres rozpatrywał **sprawę mandatów delegacji polskiej** na Kongres, **mianowanej przez komisarza** (p. Chodźkę). Zaznaczyła się **bardzo silna opozycja** przeciw udziałowi wicekomisarza Rudkowskiego jako przedstawicielowi Polski w Zarządzie. **Najostrzej przeciw temu udziałowi występywali Francuzi**, nawet **nie socjaliści**, domagając się **zawieszenia przedstawicielstwa Polski w Zarządzie aż do wyjaśnienia sprawy samorządu Kas chorych w Polsce.** Dziś odbędą się wybory do zarządu i głosowanie nad **rezolucją zasadniczą w sprawie samorządu Kas chorych.**

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej klasowych Związków zawodowych

Warszawa, 12 września (telef. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych. Posiedzenie poświęcone było sprawom organizacyjnym i finansowym. Między innemi powzięto uchwały, dotyczące **organizowania robotników ukraińskich w Związki zawodowe**, wydawania **pisma zawodowego w języku ukraińskim** oraz przeprowadzenia ankiety w ważniejszych gałęziach przemysłu, jak metalowym, górniczym, spożywczym, włókienniczym, wśród kolejarzy itp. Ankieta ta dotyczyć ma **sprawy korzystania z urlopów w roku 1929.**

Nagonka na angielski rząd robotniczy

Jak było do przewidzenia, dojście w Anglji do władzy partji robotniczej wywołało nieoficjalny spisek wszystkich rządów burżuazyjnych przeciw niej. Stało się to jasnem w chwili, gdy poraz pierwszy od 5 lat minister angielski ośmielił się w Hadze nie pójść na pasku polityki francuskiej, drugi zaś minister ośmielił się oskubać Włochy z nienależnej im części w reparacjach niemieckich. Podaliśmy wczoraj, w jaki sposób w prasie francuskiej piszą o ministrach z ramienia partji pracy; o ministrze konserwatywnym np. Chamberlainie tak nie pisano, gdyż był on lalką w rękach Brianda.

Za prasą francuską idzie prasa faszystowska. Wystąpienie ministra handlu Grahama w Genewie nazywa ta prasa „bezczelnem"; jego przemówienie w sprawie polityki węglowej „demagogicznem" i dochodzi do wniosku, że „labourzyści dążą do skucia w kajdany narodów mniej bogatych". Z dwóch więc stron mamy nagonkę na rząd robotniczy, trzeci zaś front tworzy się przy pomocy kapitalistów amerykańskich w sprawie rozbrojenia.

Ta nagonka wskazuje, że cały świat kapitalistyczny żyje w strachu przed rządem robotniczym, tak odmiennym i do takich odmiennych dążącym celów aniżeli on. W ciągu 5-letnich rządów konserwatywnych polityce europejski przyzwyczaili się do tego, że Anglja nie ma własnego zdania w sprawach o znaczeniu światowem; przyzwyczajono się do tego, że Baldwin i Chamberlain ostatecznie dadzą się Briandowi owinąć dookoła małego palca — nagle przychodzą nowi ludzie, którzy powiadają — czasem w formie mało dyplomatycznej — że mają dość tego ciągłego ustępywania, że Anglja ma także coś do powiedzenia w sprawach ogólnych i przedewszystkiem chce pilnować także swoich interesów.

Pozatem rząd robotniczy popełnił ten w oczach kapitalistów śmiertelny grzech, że na serjo potraktował sprawę rozbrojenia, z której dotychczas robiono pośmiewisko międzynarodowe. Pierwszym czynem rządu robotniczego było wydalenie ze służby admirała Bridgemana, który w r. 1927 udaremnił genewską konferencję rozbrojeniową. Drugim czynem było wystąpienie MacDonalda z propozycją przyjazdu do Waszyngtonu, celem osobistego zakończenia rozpoczętych z ambasadorem Dawesem rokowań wstępnych. Trzecim czynem było wystąpienie MacDonalda w Genewie z konkretnym wynikiem: **prawie cała umowa rozbrojeniowa jest gotowa**, spornych zaś kilka punktów zostanie uzgodnionych podczas jego pobytu u prezydenta Hoovera.

Na świat kapitalistyczny, który ze zbrojeń na lądzie i morzu ciągnie kolosalne zyski, padł strach. W razie powodzenia morskiej akcji MacDonalda trzeba będzie zamknąć stocznie okrętowe, trzeba będzie ograniczyć pracę w stalowniach, trzeba będzie przerobić fabryki przemysłu wojennego na pokojowy — roboty będzie wprawdzie dość, ale na maszynach, samochodach itd. nie zarabia się tyle, co na okrętach i armatach. W dodatku jest do przewidzenia, że po osiągnięciu porozumienia co do zmniejszenia flot musi nastąpić takież porozumienie co do zmniejszenia zbrojeń lądowych, a to ani kapitalistom ani rządom państw militarnych nie dogadza.

Dlatego widzimy we wszystkich pismach burżuazyjnych, **nie wyłączając polskich**, usiłowanie zmniejszenia zasług rządu robotniczego, ośmieszanie jego członków, przedstawienia Anglji jako Shylloka, nieustępującego ani na włos od swych praw. Co to jednak pomoże, kiedy w Anglji samej rząd robotniczy coraz silniej umacnia swe stanowisko. Ostatnio np. donoszą, że były minister spraw zagranicznych Chamberlain zupełnie wycofał się z życia politycznego i przeszedł do przemysłu. Powód? Chamberlain zwątpił, aby i następne wybory przyniosły konserwatystom zwycięstwo — to znaczy, że partja pracy sama dla siebie uzyska większość i będzie rządziła bez potrzeby oglądania się na innych.

Cały świat robotniczy, olbrzymio zainteresowany w utrzymaniu się rządu robotniczego w Anglji, z wielką uwagą śledzi tę narazie podziemną walkę. Nie może się już wprawdzie powtórzyć rok 1924 z „listem Zinowiewa", ale burżuazja szuka innych dróg dla osiągnięcia tegosamego co wtedy celu. Mamy nadzieję, że to się jej nie uda; że partja pracy będzie coraz silniej zapuszczać korzenie w angielskiej opinji publicznej, że wpływ jej na losy świata, a temsamem i klasy robotniczej będzie coraz większy.

Międzynarodowy program gospodarczy brytyjskiego rządu robotniczego

MOWA TOW. MINISTRA GRAHAMA

Pomiędzy mowami wygłoszonemi w poniedziałek w Genewie wyjątkowe znaczenie ma mowa brytyjskiego ministra handlu tow. **Grahama** na komitecie gospodarczym, który rozwinął daleko idący program działalności gospodarczej mogącej być prowadzoną przez Ligę Narodów. Graham wypowiedział się szczegółowo nad koniecznością **ujednostajnienia statystyki gospodarczej**, której rozwój i dokładne przeprowadzenie określił jako **niezbędną podstawę do zawarcia międzynarodowych układów gospodarczych**. Wyraził następnie żal, że z pomiędzy 45 konwencyj opracowanych przez Ligę Narodów od 1920 r., 22 pozostają ciągle na papierze. Graham mówił też obszernie o sytuacji węglowej. Przedstawił wyczerpująco rozwój przemysłu węglowego od r. 1866 do chwili wybuchu wojny światowej. W ciągu tego okresu popyt na węgiel wzrastał corocznie o 4% conajmniej. Komitet gospodarczy, celem podniesienia przemysłu węglowego opracował szereg projektów, wobec których zgromadzenie musi zająć stanowisko. Najłatwiej da się ustalić międzynarodowe linje wytyczne odnośnie **płacy roboczej, dnia roboczego i innych warunków pracy**. Komitet gospodarczy winien przedłożyć zgromadzeniu rezolucję postanawiającą jaknajrychlejsze zwołanie konferencji, która się zajmie **warunkami pracy w kopalniach węgla**. To ułatwi zrozumienie europejskich trudności węglowych i natchnie nadzieją i odwagą miljony ludzi pracujących w przemyśle węglowym.

Omówił następnie zawarte w sprawozdanie komitetu gospodarczego propozycje robotników górniczych odnoszące się do stworzenia **międzynarodowego urzędu węglowego, złożonego z przedstawicieli rządów, właścicieli kopalń, górników i konsumentów węgla i zakazu wszelkich sztucznych sposobów podnoszenia produkcji w poszczególnych krajach**. Graham zaznaczył, że międzynarodowa zgoda na te 3 linje zasadnicze, t. j.: **ujednostajnienie warunków produkcji węgla, stworzenie międzynarodowego urzędu węglowego i zakaz sztucznego dopingowania produkcji krajowej**, byłaby ogromnym krokiem w kierunku rozwiązania europejskiego problemu węglowego.

Do projektów Brianda i Stresemana stworzenia europejskiego związku gospodarczego odniósł się tow. Graham bardzo **wstrzemięźliwie**. Wyżej stawia projekt światowej konferencji gospodarczej celem przywrócenia **wolnej wymiany towarów**. Pierwszym krokiem do poprawienia europejskich stosunków gospodarczych musi być **wolny handel**. W tym celu państwa europejskie powinny ugodzić się co do **niepodnoszenia stawek celnych w ciągu najbliższych 2 lat**. Czas ten winien być zużytkowany na badania możliwości obniżek ceł, międzypaństwowych układów co do pewnych rodzajów towarów itp. Rząd angielski **odrzuca** wszelkie formy ceł protekcyjnych. Złudzeniem jest jakoby Europa cierpiała na nadprodukcję skutkiem przeciążenia długami. W rzeczywistości istnieje olbrzymi **głód towarowy wśród mas**. Idzie tylko o to, aby zbytu towarów **nie utrudniać, lecz ułatwiać**.

—oOo—

Przewielebnemu Duchowieństwu i Wszystkim którzy wobec śp. Dr. Aleksandra Wielgusa, najukochańszego naszego męża, syna i brata objawili nam tyle serca i pamięci, w szczególności także Panom Lekarzom Drowi Żychoniowi, Januszkowskiemu, Manglowi i Papierowi w Zakopanem za ich bezgranicznie serdeczną i długotrwałą opiekę, pomoc i pociechę w chorobie, składamy najgorętszą podziękę i wdzięczność, na którą brak nam słów w języku ludzkim.

Wdowa MARJA WIELGUSOWA
Dr. PIOTR WIELGUS.

Wiadomości polityczne

—o—

ROKOWANIA O OPRÓŻNIENIE ZAGŁĘBIA SAARY

Biuro Wolffa donosi, że na środowem posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem ministra terenów ukupowanych dra Wirtha, ustalono skład osobowy delegacji niemieckiej do rokowań w sprawie zagłębia Saary. Przewodnictwo delegacji powierzono b. sekretarzowi stanu von Simsonowi; jako członkowie delegacji mianowani zostali przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, terenów okupowanych, finansów i gospodarki tudzież przedstawiciele Prus i Bawarji.

MACDONALD POJEDZIE 28 BM. DO AMERYKI

Według ostatnich informacyj londyńskich podróż MacDonalda i jego córki na odpływającym **w dniu 28 września do Ameryki statku** nie zostały dotąd omówione. Ponadto w kołach zarządu partji pracy oświadczono, że **MacDonald nie będzie obecny na kongresie partji**, rozpoczynającym się w dniu 30 bm.

BYLI ANGIELSCY MINISTROWIE KONSERWATYWNI OPUSZCZAJĄ ŻYCIE POLITYCZNE

Wielką sensacją w Londynie i niewątpliwie w całym świecie stanowi oświadczenie lorda Birkenheada, który odjeżdżając 11 bm. do Ameryki w sprawach kierowanego przez siebie trustu elektrycznego, oficjalnie zakomunikował, iż **sir Austen Chamberlain, b. minister spraw zagranicznych w ostatnim rządzie konserwatywnym, objął stanowisko dyrektora w kierowanym przez Birkenheada truście.** Równocześnie stanowisko dyrektora objął również **b. konserwatywny minister wojny Evans**, który odjechał razem z Birkenheadem do Ameryki. Objęcie przez Chamberlaina stanowiska w przemyśle oznacza niewątpliwe **rezygnację jego na dłuższy czas z karjery politycznej.** Rezygnacja ta jest charakterystyczna jako objaw **ucieczki wybitnych konserwatystów z areny politycznej po porażce konserwatystów przy wyborach.** Partja konserwatywna przeżywa obecnie **ciężki kryzys** i z trudnością zdołałaby ponownie zmobilizować swoje siły do nowej walki wyborczej w najbliższym czasie. W tym kryzysie ucieczka Chamberlaina od działalności politycznej jest tem boleśniejsza (dla konserwatystów), że wymieniano go niedawno jako kandydata na szefa stronnictwa wobec zamierzonego ustąpienia Baldwina. Obecnie z czołowych polityków konserwatywnych pozostał na arenie tylko b. kanclerz skarbu Churchill.

UDZIAŁ JAPONJI W ROKOWANIACH O ZBROJENIA MORSKIE

„Daily Telegraph" donosi, iż w związku z angielsko-amerykańskiemi rokowaniami w sprawie rozbrojenia na morzu poseł japoński w Londynie otrzymał z Tokio instrukcje, aby **nie opuszczał Londynu i nie rozpoczynał urlopu.** Poseł japoński ma śledzić przebieg rokowań angielsko-amerykańskich i przypuszczalnie **wziąć udział z ramienia rządu japońskiego w tych rokowaniach.** — Oznaczałoby to, iż **Japonja zamierza przystąpić do ewentualnego porozumienia angielsko-amerykańskiego.**

Według doniesień z Nowego Jorku, brytyjskie propozycje w sprawie rozbrojenia na morzu są obecnie szczegółowo rozpatrywane przy osobistym udziale prezydenta Hoovera. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych wręczona będzie MacDonaldowi prawdopodobnie w końcu tygodnia.

ŻYDZI AMERYKAŃSCY DAJĄ LITWIE POŻYCZKĘ

Bawiący obecnie na Litwie rabin z Ameryki zakomunikował rządowi litewskiemu propozycję żydów amerykańskich, pochodzących z Litwy, udzielenia pożyczki w wysokości 50 miljonów litów.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Koło miejscowe Związku Zawodowego Maszynistów kolejowych w Oświęcimiu, składa za pośrednictwem Zarządu okręgowego 13 zł. na łańcuch prasowy i wzywa koło miejscowe ZZM w Dziedzicach do złożenia podobnej lub większej kwoty.

Schwytanie bombiarzy niemieckich

Powtarzające się od kilku tygodni zamachy bombowe, szczególnie w Schlezwigu, Lüneburgu, a ostatnio na gmach parlamentu w Berlinie, wywołały nadzwyczajną akcję policji. Ponieważ policje prowincjonalne nie były w stanie wykryć sprawców, polecił pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński (socjalista) prowadzenie śledztwa policji berlińskiej i tej powiodło się sprawców wykryć. Donoszą o tej sensacyjnej aferze następujące szczegóły:

Aresztowania wśród skrajnie-prawicowych organizacyj, wmieszanych w zamachy dynamitowe w Schlezwigu, Berlinie i Lüneburgu, przybrały szerokie rozmiary. Udało się policji hamburskiej aresztować niejakiego kapitana Nikela w miejscowości Krempe pod Itzehoe. Kapitan ten, jak się okazało z przesłuchów, bezprawnie nosił tytuł kapitana, który przyswoił sobie **podczas górnośląskiego powstania.** Kapitan Nikel, podający się za kapitana policji, odznaczył się po stronie niemieckiej podczas **górnośląskiego powstania** szczególną brutalnością wobec Polaków. Zestawił on sobie własną kompanję „Grenzschutzu" i nadał sobie tytuł kapitana. Utrzymywał on ścisłą łączność z tajnemi organizacjami morderców kapturowych, a zwłaszcza z organizacją „Consul", która działała na terenie Górnego Śląska, Meklemburgji, Pomorza i Brandenburgji przy pomocy teroru. Gdy policja hamburska wtargnęła do mieszkania Nikela, właśnie palił resztki jakichś podejrzanych dokumentów. Resztki te policja szybko zajęła i przeprowadza się śledztwo.

DALSZE ARESZTOWANIA W HAMBURGU

Ślady od aresztowanego głównego sprawcy zamachów bombowych zaprowadziły policję do całego szeregu wybitnych nacjonalistów organizacji tajnej „Consul". Mieszkania i pracownie podejrzanych osób zostały zrewidowane. Chodzi o niejakiegoś Ernesta von Salomona, który mieszkał w Berlinie bez zameldowania. We środę rano, aresztowała w Berlinie policja na podstawie materjału znalezionego u Nikela **cały szereg osobistości podejrzanych o współudział w zamachu,** między innymi dra Salingera, niejakiego Laasa i Hansa Techowa. Aresztowani w Berlinie pozostają w ścisłej łączności z aresztowanymi w Hamburgu i Schlezwigu osobistościami **ze skrajnej prawicy.** Pozatem policja aresztowała **cały szereg osób, przygotowujących teoretycznie i praktycznie zamachy** przy pomocy opracowanych planów i dostarczenia materjałów wybuchowych. Między innymi rewizora pomocniczego Ericha Timma, robotnika Herberta Mittelsdorfa, ślusarza Kurta Rostentschera, mechanika Henryka Bauera. Aresztowany Techow jest bratem Guntera Techowa, który brał **udział w zamachu na Rathenaua.**

MASZYNY PIEKIELNE W SZAFIE

Wszystkie ślady od aresztowanych zamachowców do centrali organizacji dynamitowej prowadzą **do Hamburga.** Tu Nikel współpracował z hamburskim urzędnikiem bankowym Karolem Punjerem, u którego oddał podejrzaną paczkę. Podczas rewizji u Punjera znaleziono **w szafie maszynę piekielną** tej samej konstrukcji, jaką podłożono podczas ostatnich zamachów dynamitowych.

UDZIAŁ SKRAJNYCH AGRARJUSZÓW W ZAMACHACH

Policja hamburska wtargnęła z żandarmerją **do redakcji agrarjuszowskiej gazety** „Das Landvolk". Wczoraj późnym wieczorem i dzisiaj w nocy policja **aresztowała naczelnego redaktora tego pisma** Brunona von Salomona, drugiego redaktora Jana Kühla, redaktora Wilhelma Damanusa, syndyka Weschke, niejakiego Plina i kupca Leopolda Johnsena. Pozatem aresztowano rolnika Klausa z miejscowości St. Annen, który swego czasu jechał w podejrzanym samochodzie po zamachu. Aresztowany też został Herman Volk, który jednakże zdołał zbiec. Podczas rewizji domowej znaleziono u Volka **kilka granatów ręcznych.**

PRASA NIEMIECKA O ARESZTOWANIACH

Opinja niemiecka przyjęła wiadomość o odkryciu organizacji terorystycznej z żywem zadowoleniem.

„Berliner Tageblatt" stwierdza, iż niezależnie od współodpowiedzialności prawnej, jaka spada na kierowników radykalnych stronnictw prawicowych, stronnictwa te winny stanąć przed sądem moralnym społeczeństwa niemieckiego.

„Acht Uhr Abendblatt" oświadcza, iż odkrycie sprawców ostatnich zamachów w prowincji Schlezwig, Holsztyn i Berlinie nie może pozostać bez konsekwencyj politycznych.

„Vossische Zeitung" pisze, iż jakkolwiek akcja policyjna nie jest jeszcze zakończona, związek polityczny, jaki zachodzi między aresztowanymi osobnikami a **prawicowemi organizacjami politycznemi,** jest już teraz zupełnie jasny i potwierdza żywione dotychczas przypuszczenie, iż **wszystkie zamachy dokonane były przez elementy radykalnoprawicowe.** Kwestja nomenklatury poszczególnych organizacyj i ich ustosunkowania formalnego jest kwestją drugorzędną, gdyż miarodajną jest wspólna ich tendencja polityczna. Tendencja ta wyraża się **w fanatycznej nienawiści przeciw istniejącemu ustrojowi,** w nieznającej skrupułów brutalnej walce politycznej i w użyciu haniebnych środków podstępnego morderstwa w stosunku do przeciwników ideowych.

„Vossische Zeitung" podkreśla w szczególności **odpowiedzialność, jaką ponosi stronnictwo niemiecko-narodowe w przygotowaniu gruntu pod ostatnie zamachy.** Jednocześnie wspomniany organ demokratyczny domaga się od rządu, aby wyciągnął konsekwencje polityczne z ustalonego obecnie stanu rzeczy, podobnie jak konsekwencje prawne wyciągnie z niego sąd. Rząd Rzeszy winien poważnie rozważyć kwestję przywrócenia wygasłej niedawno ustawy o ochronie republiki, której brak w życiu politycznem Niemiec dotkliwie daje się odczuwać.

ARESZTOWANIA W WROCŁAWIU

Berlin, 12 września (AW). Z Wrocławia donoszą, iż w związku z zamachami bombowemi aresztowano tam radykalnego przywódcę nacjonalistycznego Hankena oraz Muthmanna. Ogółem aresztowano następujące osoby: urzędnika bankowego Karola Pönjera, Hansa Plöna, jubilera w Itzehoe. Zdaniem policji Plöhn brał czynny udział w konstruowaniu maszyny piekielnej. Dalej aresztowani są: kupiec Johnsen, Bruno von Salomon, literat Weschke, redaktor Kuhn, oraz korektor Dammann. Głównym organizatorem zamachów był Nikel, — który następnie zetknął się w zagłębiu Ruhry z Plöhnem i obaj rozpoczęli akcję wspólną. Wobec tego, że zatrzymani stanowili organizację terorystyczną, przypuszczają, iż minimalna kara, jakiej podlegną, stanowić będzie 10 lat ciężkiego więzienia.

* * *

Berlin, 12 września (PAT). — Prezydjum policji berlińskiej komunikuje, iż osoby zaaresztowane pod zarzutem udziału w zamachach bombowych były już we środę przesłuchane. Obie grupy zarówno Salomona jaki i Tima zaprzeczają wszelkiemu udziałowi w zamachach. Komunikat prezydjum oświadcza jednak, iż materjał, który znajduje się w posiadaniu policji, pozwala stwierdzić niezbicie, że **osoby, należące do grupy Salomona, pozostawały w ścisłym związku z aresztowanymi w Holsztynie.** Co do grupy Tima stwierdzono, iż w ostatnich czasach przeprowadzała ona **próby z szeregiem materjałów wybuchowych.** — Cała ta grupa według komunikatu jest pozostałością byłej organizacji sabotażowej Hauensteina, który znany jest ze swej **działalności na Górnym Śląsku** i w obszarze Ruhry.

Sprawa węglowa po decyzjach haskich

Jedną z ważnych konsekwencyj zmian, dokonanych w planie reparacyjnych Younga, przez konferencję haską, będzie w najbliższym czasie przetasowanie warunków dotyczących reparacyjnych dostaw węgla przez Niemcy.

Jak wiadomo, w budżecie ustępstw, złożonych tow. Snowdenowi, jako głównemu delegatowi Anglji na konferencję haską, znajduje się zobowiązanie Włoch do zakupu 1 miljona ton węgla angielskiego dla kolei państwowych włoskich.

Dotychczas głównym dostawcą węgla dla Jeneralnej Dyrekcji Włoskich Kolei Państwowych, były Niemcy, które rzucały na rynek włoski stosunkowo olbrzymie ilości węgla reparacyjnego. Wywóz węgla niemieckiego do Włoch — z tytułu zobowiązań reparacyjnych — od pięciu lat wzrastał silnie z roku na rok; w r. 1925 Włochy sprowadziły z Niemiec niespełna 2 miljony ton węgla reparacyjnego, w 1926 roku 2,7 milona, w 1927 roku 3 miljony, w 1928 roku 4,3 miljona ton, zaś w pierwszem półroczu bieżącego roku 2.2 miljona ton samego węgla, nie licząc sporych ilości koksu i brykietów.

Co ważniejsze, reparacyjny węgiel niemiecki wypchnął prawie zupełnie tak zw. węgiel wolny, nabywany na rynku węglowym europejskim. Podczas kiedy w 1926 roku Włochy zakupiły około 2 miljony ton „wolnego" węgla, koksu i brykietów, tedy w 1928 roku — takie wolne zakupy spadły do niespełna 300 tysięcy ton, zaś w pierwszem półroczu bieżącego roku zmniejszyły się do 60 tysięcy ton, co w pełnym stosunku rocznym daje 120 do 150 tysięcy ton.

Z garści przytoczonych wyżej danych cyfrowych wynika wyraźnie wielkie znaczenie, jakie dla przemysłu węglowego niemieckiego posiadały dostawy węgla reparacyjnego do Włoch.

Teraz, w tej sytuacji następuje zmiana o tyle ważna, że Włochy muszą nabywać rocznie 1 miljon ton węgla angielskiego, czyli będą musiały obciąć zamówienia reparacyjnego węgla niemieckiego o 1 miljon ton rocznie.

Wobec tego, że — skutkiem nasycenia rynku węglowego włoskiego 4 miljonami ton, z czego 3 miljony przypada na węgiel niemiecki, zaś 1 miljon na węgiel angielski — eksport węgla niemieckiego do Włoch, w bliskiej przyszłości musi się zmniejszyć o 1 miljon ton rocznie, liczyć się trzeba z tem, że syndykat węglowy niemiecki starać się będzie lokować tę znaczną ilość węgla, który nie będzie mógł już być rzucany na rynek włoski, w innych krajach europejskich, importujących twardy opał mineralny.

Dojść zatem musi do zaostrzenia konkurencji na tak zw. wolnym rynku węglowym europejskim, przyczem ta konkurencja zaostrzona właśnie zostanie o ten 1 miljon ton węgla niemieckiego, wypchanych z rynku włoskiego przez węgiel angielski, na mocy umowy zawartej w Hadze.

Przyrzeczenie tedy, dane przez Włochy Anglji, a sprowadzające się do tego, że jeneralna dyrekcja włoskich kolei państwowych będzie zakupywać rocznie 100 tysięcy wagonów (co odpowiada 1 miljonowi ton) węgla angielskiego, a tem samem zredukuje zakupy reparacyjnego węgla niemieckiego o taką samą porcję 100 tysięcy wagonów, gmatwa i bez tego powikłane stosunki konkurencyjne na wolnym europejskim rynku węglowym, gdyż wywoła wzmocniony dopływ węgla niemieckiego na ten wolny rynek.

Wzmocniona podaż węgla niemieckiego na wolnym rynku węglowym europejskim, bez wątpienia, da się odczuć również i angielskiemu eksportowi węglowemu, ale głównie zagraża naszemu wywozowi węglowemu. Forsowanie bowiem wywozu węgla niemieckiego pójdzie w kierunku północnym i północno-zachodnim, czyli w kierunku rynków skandynawskich i nadbałtyckich, które to rynki są właśnie głównemi obwodami wywozu węgla polskiego.

Liczyć się więc trzeba z zaostrzeniem konkurencji na europejskim rynku węglowym. Sprawa ta, zagrażająca pogłębieniem kryzysu węglowego, nie może być obojętna dla mas górniczych w Europie, a więc i dla górników polskich. — Przyśpiesza i zwiększa ona potrzebę międzynarodowego porozumienia węglowego, według wskazań, wytkniętych przez Międzynarodówkę górniczą.

Z ruchu socjalistycznego

KONFERENCJA POWIATOWA PPS W DĘBICY

W niedzielę 8 bm. odbyła się w Dębicy konferencja powiatowa mężów zaufania PPS. — Zagaił tow. Sobociński, który następnie objął przewodnictwo. Referat o położeniu politycznem i gospodarczem w państwie wygłosił tow. Dr. Szumski. — W sprawach organizacyjnych przemawiało kilku towarzyszów, wskazując **na wzrost naszej partii na wsi, a zupełny zanik „sanacji",** podtrzymywanej jedynie przez władze administracyjne. Na niedzielę 22 bm. postanowiono zwołać kilka zgromadzeń w powiecie. Uchwalono rezolucję protestującą przeciw metodom gwałtu i teroru, stosowanym przez „sanację", oraz wyrażającą pełne zaufanie Polskiej Partji Socjalistycznej i jej czynnikom kierowniczym.

—ooo—

Z pobytu parlamentarzystów francuskich w Krakowie

MOWY W UNIWERSYTECIE

W środę w południe w Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się na cześć gości uroczysta akademja, którą zagaił p. rektor Hoyer. Pierwszy przemówił po francusku prof. **Jachimecki**, który powiedział: „Parlament złożony wyłącznie z profesorów byłby najgorszym z parlamentów. Polityk zeszłego wieku, który tę myśl wypowiedział, nie zastanawiał się nad tem, jak wyglądałby uniwersytet, w którego skład wchodziłby wyłącznie członkowie parlamentu. Jednakże, gdyby doszło do stworzenia podobnego uniwersytetu, którego profesorami byliby parlamentarzyści, wybrani z pośród członków izb francuskich, zadanie byłoby bardzo łatwe. W izbie francuskiej jest tak wielu wybitnych pracowników na polu nauki i sztuki. Mówca wymienił przedewszystkiem Rajmunda Poincarego, który w tym urojonym uniwersytecie mógłby wypełnić sam wszystkie katedry wydziału prawnego, ale gdyby pozostał wyłącznie na wydziale prawnym, wyrządziłby wielką krzywdę historji i literaturze". Prof. Jachimecki wymienił następnie Brianda i Herriota, autora pięknych monografij o pani Recamier i Beethovenie, wreszcie prezesa grupy francusko-polskiej p. Loquina, autora prac z dziedziny historji malarstwa. Witamy z niezwykłą radością delegatów parlamentarzystów francuskich — powiedział prof. Jachimecki — którzy postanowili gruntownie zapoznać się z naszą sytuacją pod względem demograficznym, ekonomicznym i politycznym. Mówca w żartobliwy sposób wspomniał o słynnej pomyłce Lloyd Georgea, który identyfikował Górny Śląsk z Cylicją (Silesie—Cilicie) i atakował Polskę z powodu jej rzekomych pretensyj do górzystych terenów Azji Mniejszej. Prof. Jachimecki zakończył swe przemówienie zapewnieniem, iż w sercach wszystkich Polaków płonie ogień gorącej miłości do Francji.

Były minister pracy **Berthod**, który następnie przemawiał powiedział, iż wielu członków delegacji parlamentarzystów francuskich jest ściśle związanych z Uniwersytetem; prócz kilku doktorów i adwokatów jest w niej paru profesorów. W pięknych słowach mówił Berthod o zasługach wielkich uczonych polskich, którzy dokonali przewrotu w nauce, wymieniając Kopernika i Curie Skłodowską, Polkę, która jest jednocześnie Francuską. Każdy kraj wypełnia pewną misję dziejową. Polska znajduje się na kresach świata zachodnio - europejskiego, broni cywilizacji łacińsko-helleńskiej przed barbarzyńskim wschodem..

Prof. prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Bordeaux p. **Bibier** przemówił następnie w te słowa: „Wasze uniwersytety przypominają nam nasze uniwersytety francuskie. W Polsce jak i we Francji uniwersytety były ośrodkami oświaty i oporą w ciężkich momentach życia narodu. Podczas panowania obcych w Polsce starano się przedewszystkiem zgnieść oświatę, zniszczyć uniwersytety — w rezultacie jednak zwyciężyło prawo i sprawiedliwość". Jako przykład zwycięstwa prawa i sprawiedliwości nad brutalną siłą — powiedział p. Bibier — będziemy mogli zawsze cytować przykład Polski.

Prezes grupy parlamentarnej francusko - polskiej poseł **Locquin**, który przemawiał ostatni, oświadczył, iż przedstawiciele uniwersytetów i nauki francuskiej czują się wśród polskich kolegów jak u siebie w domu. Wystarczy jedno słowo, by się można było doskonale zrozumieć. Pomiędzy bezduszną erudycją a prawdziwą wiedzą jest wielka różnica. Słusznie powiedział Montaigne, iż więcej jest warta dobra głowa, niż pełna głowa. Pomiędzy Momsenem a Fustel de Culanges jest wielka różnica. Zasady, na jakich opiera się cywilizacja zachodnia - europejska nie mają nią wspólnego ani ze wschodem ani z Momsenem. Słynne jest powiedzenie jednego z wodzów, czy też monarchów niemieckich „znajdzie się zawsze uczony niemiecki, który usprawiedliwi moje czyny". Kiedy zwiedzaliśmy dzisiaj kościół Marjacki, podziwialiśmy rzeźby Wita Stwosza, tego tak czysto-polskiego artysty, którego Niemcy chcieli sobie przywłaszczyć tylko dlatego, że umarł w Norymberdze. Wszystkie tak liczne i pełne pamiątek kościoły i gmachy, które oglądaliśmy w Krakowie, świadczą, jak wielką i bujną już w przeszłości była kultura tego miasta. Mówca wyraził przekonanie, że studenci francuscy, a w szczególności historji i sztuki powinni odwiedzać Polskę zatrzymując się przedewszystkiem przez dłuższy czas w uniwersytecie Jagiellońskim.

W IZBIE HANDLOWEJ

Parlamentarzystów francuskich podejmowała śniadaniem krakowska Izba handlowo - przemysłowa. W imieniu Izby do gości francuskich przemówił prezes p. **Epstein**, zaznaczając, iż w charakterze przedstawiciela przemysłu i handlu chce mówić wyłącznie o stosunkach ekonomicznych, które powinny być cementem, ściśle łączącym Francję z Polską. Pomiędzy innemi wspólne interesy powinny znaleźć swój wyraz w ciągłej i wzrastającej wymianie towarów pomiędzy obu krajami. W dziedzinie stosunków politycznych nasze dwa kraje opierają swe stosunki na zupełnem zaufaniu, podczas gdy w dziedzinie stosunków handlowych jeszcze nie udało się nam dostatecznie poznać przyczyn, które sprawiają, iż nie otrzymano jeszcze rezultatów, jakie powinny być już osiągnięte. Dla zacieśnienia stosunków ekonomicznych konieczne jest, abyście nas poznali jaknajdokładniej. Zwiedzając Wystawę poznańską i Targi wschodnie oraz rozmaite instytucje mogliście stwierdzić, jak wielkie rezultaty osiągnęliśmy w dziedzinie ekonomicznej. Budowa portu w Gdyni zbliży nasze kraje jeszcze bardziej i przyczyni się do ściślejszej współpracy obu narodów na polu ekonomicznem.

Następnie przemawiał p. **Taton Vassal**, który wyraził podziw dla wysiłku ekonomicznego Polski, która potrafiła już podnieść się ze zniszczenia dokonanego przez wojnę. „Podziwialiśmy rezultaty, osiągnięte na polu ekonomicznem w ciągu 10 lat na Wystawie poznańskiej, w Borysławiu, podczas naszej podróży wokoło Polski, podczas której mieliśmy możność zapoznać się z waszem rolnictwem, znajdującem się na tak wysokim poziomie. Postęp dokonany jest olbrzymi nietylko w dziedzinie ekonomicznej, ale i w dziedzinie działalności państwowej. Mówca, jako przykład przytoczył statystykę ministerstwa poczt i telegrafów, która stwierdza, iż w Polsce jest stosunkowo więcej znacznie biur pocztowych niż we Francji. Deputowany Taton Vassal zakończył swe przemówienie nawołując do zacieśnienia stosunków ekonomicznych i nawołując do tego, aby Polska i Francja pod względem ekonomicznym uzupełniały się. Poseł **Dyboski** zwrócił uwagę na niedostateczny rozwój stosunków wymiennych pomiędzy Francją a Polską, o ile chodzi o produkty chemiczne, które obecnie są sprowadzane przeważnie z Niemiec. Dowóz produktów chemicznych francuskich od pewnego czasu powiększył się, ale należałoby, aby współpraca pomiędzy obu krajami pod tym względem stała się o wiele ściślejsza. Droga jest otwarta, powinniście z tego skorzystać. Współpraca jaknajściślejsza pomiędzy przemysłem francuskim a polskim posiada znaczenie zupełnie wyjątkowe.

Ostatni przemawiał deputowany **Falcor**, członek komisji celnej Izby deputowanych, który stwierdzając, iż minęły czasy imperjalizmu ekonomicznego, powiedział, iż przed możliwościami ekonomicznemi Polski otwierają się nowe horyzonty w związku z nową konwencją polsko - francuską z 24 kwietnia 1929. Polska i Francja, współpracując na polu ekonomicznem, dokonają bardzo użytecznej pracy dla pokoju światowego.

POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI W DOMU ROBOTNICZYM

Jak już krótko donieśliśmy, o godz. 7 wieczorem tow. posłowie Locquin, dr. Nicollet i Barth zwiedzili Dom Robotniczy przy ul. Dunajewskiego 5 i przemawiali tam na zgromadzeniu robotniczem w szczelnie wypełnionej sali.

Zgromadzeni powitali ich owacyjnie, poczem tow. redaktor **Haecker** przemówił po francusku w te słowa: Drodzy Towarzysze! W imieniu OKR PPS, Rady związków zawodowych, klubu socjalistycznych radców miejskich i redakcji „Naprzodu" mam zaszczyt powitać was serdecznie. Organizacja socjalistyczna, wśród której obecnie gościcie jest stara i rozwinięta. Równo pięćdziesiąt lat temu zostały założone w Krakowie pierwsze kółka socjalistyczne. Były one poprzednikiem partji socjalistycznej, która została założona w Krakowie 38 lat temu. Jej założycielem, wodzem i pierwszym socjalistycznym posłem tego miasta był tow. Daszyński, obecnie marszałek Sejmu. Partja ma w Krakowie silną organizację polityczną, związki zawodowe, spółdzielnie, dziennik, wychodzący 37 rok, 18 radców miejskich i posła na Sejm. Stosunki polskiego socjalizmu z Francją socjalistyczną są również stare. Przed 40 laty na pierwszym kongresie drugiej międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu, na którym uchwalono obchodzić manifestację 1 Maja, delegatem polskim był patrjarcha socjalizmu polskiego tow. Bolesław Limanowski, obecnie 94 lat liczący senator socjalistyczny. Przez długie lata mieszkał on jako wygnaniec polityczny w Paryżu, gdzie pod jego przewodnictwem odbył się w r. 1892 zjazd, na którym została założona PPS. Stosunki nasze z Francją socjalistyczną zacieśniły się i po dzisdzień są żywe i żywotne. Dlatego z radością gościmy wśród siebie przywódców socjalizmu francuskiego.

Tow. **Locquin** (prezes grupy francusko-polskiej w parlamencie francuskim, adwokat i słynny historyk sztuki): Towarzysze! Przywożę Wam pozdrowienia serdeczne proletarjatu francuskiego. Znamy wasze położenie i wasze dzieje dzieje. Wiemy, że Polska przebyła wiek w niewoli i rozbiorach, wiemy że krwawiła się w szeregu bohaterskich powstań przeciwko barbarzyńskiemu uciskowi carskiemu. Wiemy, że dla wyrażenia sympatji zgniecionemu przez przemoc rosyjską powstaniu waszemu z r. 1863 zwołał Karol Marx do Londynu zgromadzenie robotników różnych krajów, na którem narodziła się założona przez Marxa pierwsza Międzynarodówka socjalistyczna. Odtąd sprawa niepodległości Polski była nierozerwalnie związana z ideologją Międzynarodówki socjalistycznej. Po wojnie światowej, która spustoszyła i krwią oblała kraje Europy, odzyskała Polska niepodległość w r. 1918. Od tegoc zasu macie własne państwo o ustroju republikańskim z powszechnem prawem wyborczem. Proletarjat francuski śledził życzliwie rozwój waszego państwa i postępy polskiego ruchu socjalistycznego. Znamy waszych przywódców tow. Daszyńskiego, z którym przed kilku dniami widzieliśmy się w Warszawie i tow. Niedziałkowskiego, który PPS reprezentuje w Międzynarodówce. Mamy i my we Francji robotników polskich, wychodźców, w liczbie 380.000, którzy się tam organizują. Cieszymy się, że w ich ojczyźnie zastajemy silną organizację socjalistyczną, w szczególności w Krakowie, gdzie ilościowo i jakościowo stoi ona wysoko. Cieszymy się z tego, bo Polska jest bliska sercom naszym. Życzymy wam dalszego pomyślnego rozwoju! Niech żyje Polska! Niech żyje polska partja socjalistyczna! (Rzęsiste oklaski i grzmiące wiwaty).

Tow. dr. **Nicollet** (lekarz, znawca spraw polskich i autor szeregu artykułów o Polsce): Cieszy nas to, że możemy tu pomówić z sobą w rodzinie socjalistycznej. Odbywając tę podróż po Polsce i zwiedzając różne okolice kraju i różne dziedziny życia polskiego, unikamy mieszania się do wewnętrznej polityki polskiej. Ale gdy znaleźliśmy się w rodzinie socjalistycznej, chcę powiedzieć tu kilka słów o sprawie, która całą tę rodzinę obchodzi i jest w niej obecnie żywo omawiana. Mam na myśli wystąpienie w Hadze angielskiego ministra socjalistycznego tow. Snowdena. W tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo dla ministerjalizmu socjalistycznego, że socjalista, stając się ministrem, staje się gotowym przekładać ponad wszystko interes swojej ojczyzny, choćby z krzywdą innych krajów. Ale nie chcę się nad tem rozszerzać, bo wiem, że wy macie tu inne sprawy palące, macie z jednej strony prowokacje nacjonalistów niemieckich, z drugiej niebezpieczeństwo sowieckie, macie palącą sprawę kurytarza gdańskiego i litewskie pretensje do Wilna. Nie wątpię, że uporacie się z temi wszystkiemi sprawami szczęśliwie. Jednakowoż, posiadając niepodległość polityczną i ustrój demokratyczny, macie przed sobą wielkie zadanie gospodarcze. Macie tu monopole i przedsiębiorstwa państwowe. Oto jest drogowskaz do załatwienia przeobrażenia gospodarczego w tym sensie, w jakim je sformułowała francuska Generalna Konfederacja Pracy: uspołecznienie dojrzałych do socjalizacji gałęzi przemysłu. Życzymy wam powodzenia w waszej walce o socjalizm. (Żywe oklaski).

Tow. **Barth**: Jedno dążenie łączy robotników wszystkich krajów: dążenie do utrzymania pokoju międzynarodowego. Istnieje w tym celu Liga Narodów! Ale siłą, która może uchronić świat przed nową wojną i poprzeć pokojowe zadanie Ligi Narodów jest proletarjat socjalistyczny. W całym świecie, w całej Francji, w moim okręgu wyborczym uchwalają robotnicy rezolucje w tym duchu. Dążymy solidarnie do tego ideału, który sformułował nieodżałowanej pamięci Jan Jaures: do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Bo już wasz największy poeta Adam Mickiewicz pisał w r. 1849 w redagowanym przez siebie w Paryżu francuskim dzienniku socjalistycznym „Trybuna Ludów", że położenie Europy jest tego rodzaju, iż oddzielne dążenie poszczególnych narodów ku postępowi stało się niemożliwe. Walczymy tedy o urzeczywistnienie idei Mickiewicza i Jauresa, o federację państw europejskich. Tylko taka federacja zapobiegnie ponowieniu się okropności wojny i zapewni trwały pokój światu. (Huczne oklaski).

Tow. **Haecker** kolejno tłómaczył wszystkie trzy mowy francuskich towarzyszy na język polski.

Wkońcu tow. poseł **Mastek** wygłosił po polsku krótkie przemówienie (które tow. Haecker przełożył na język francuski). W imieniu robotników krakowskich składam serdeczne podziękowanie tow. Locquinowi, Nicolletowi i Barthowi za piękne i krzepiące mowy, które wygłosili tu w rodzinie socjalistycznej. Mogę was, towarzysze, zapewnić, że robotnicy krakowscy, ożywieni tąsamą ideą, co ich bracia francuscy, nie ustaną w walce o demokrację i socjalizm. Zebranie to zakoń-

czymy odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", którego melodja była poprzednio melodją pieśni robotników francuskich z Komuny paryskiej 1871 r. Niech żyje Francja! Niech żyje francuska partja socjalistyczna!

Zgromadzeni z zapałem powtórzyli te okrzyki i stojąc odśpiewali „Czerwony Sztandar", poczem wiwatując odprowadzili towarzyszów posłów francuskich.

MOWY W TEATRZE

Wieczorem w teatrze im. Słowackiego byli parlamentarzyści francuscy na przedstawieniu „Wielkiego kramu" Shawa. W pierwszym antrakcie wygłosił do nich z proscenium dyrektor **Trzciński** następujące przemówienie w języku francuskim:

„Witam was imieniem tego teatru, który za czasów rozdziału Polski odegrał doniosłą rolę, jako siedziba myśli o wolności i niepodległości — oraz imieniem artystów polskich. Nie będąc politykiem, mogę mówić o tej stronie aliansu francusko-polskiego, który aliansowi politycznemu nadaje dopiero właściwe tło i resonans, o aliansie ideałów, idei, sentymentów i upodobań. Alians ten, zaczęty dawno, w epoce Polski niepodległej, przetrwał dobę niewoli i gdy Polska złączyła się, na nowo w swoje własne państwo, miał swój naturalny wynik w aliansie politycznym.

W świecie myśli i literatury, od najdawniejszych czasów napotykamy ślady potężnego wpływu, który genjusz francuski wywierał na umysłowość polską. Wystarczy wybrać jakąkolwiek datę z naszej historji kulturalnej. Oto: w tym roku święcimy rocznicę założyciela i twórcy teatru narodowego w Polsce, Wojc. Bogusławskiego, który, licząc się z brakiem repertuaru rodzimego polskiego, był zarazem gorliwym introduktorem i tłómaczem klasyków francuskich, i adaptatorem niezliczonych ówczesnych dramatopisarzy franc. dla sceny polskiej. A w roku przyszłym święcimy 400-lecie urodzin największego poety polskiego złotego wieku literatury, Jana Kochanowskiego, który za czasów swych studjów uniwersyteckich w Italji zawarł znajomość z Ronsardem i w polskiej literaturze reprezentuje ten sam polot i dostojność myśli, co tamten w Waszej. Jedna, z dat w historji polskiego teatru jest rok 1661, kiedy kanclerz Andre Morstin przetłómaczył „Cyda" Corneille'a i urządził przedstawienie przed królem J. Kazimierzem podczas sejmu w Warszawie. Tegoż samego „Cyda" w r. 1907 największy nasz poeta doby poromantycznej, Wyspiański, w genjalnej transkrypcji uczynił czemś w rodzaju narodowego dramatu polskiego, wystawianego często na solenne uroczystości narodowe, jak dzieło duchem bliskie duszy polskiej.

Chcę wspomnieć jeszcze z dawnych czasów fakt, z którego jesteśmy dumni, że pierwsze publiczne przedstawienie Waszego arcydzieła dramat „Wesele Figara" odbyło się w języku francuskim w Polsce, na kilka lat przed premjerą w Paryżu, na dworze wielkich arystokratów polskich, gorliwych wielbicieli francuskiej poezji.

Nie chcąc zbyt długo zajmować uwagi Państwa, muszę niestety pominąć milczeniem rozliczne momenty z dziejów chociażby tego teatru, którego pierwszy założyciel T. Pawlikowski przyswoił scenie polskiej wszystkie zdobycze i reformatorskie pomysły Andre Antoine'a jego Theatre libre, na którego deskach odbyła się rewja literatury francuskiej od Moliera poczynając, a kończąc na tak ekskluzywnych poetach, jak Andre Gide et Paul Claudel.

Fakta te dowodzą, że genjusz francuski przyciągał oddawna umysłowość polską, że modelował naszych twórców, że promieniował potężnie na masy, oświecał i zagrzewał umysły i serca. Wszystko co francuskie było nam zawsze drogie i miłe. Dlatego możemy powiedzieć z całą szczerością, że gdy Polak wznosi głos, by fetować Francję, czyni to z tem samem przekonaniem i uczuciem, jakgdyby czcił swoją własną ojczyznę. W tej chwili i z temi uczuciami wołam: Vive la France".

Po przemówieniu dyr. Trzcińskiego chór akademicki odśpiewał Marsyljankę, której dźwięki powitała licznie zebrana publiczność oklaskami, dając wyraz swoim uczuciom dla Francji. Poczem deputowany **Evain** podziękował za gorące przyjęcie jakiego doznali goście ze strony artystów teatru, a szczególniej za możność usłyszenia Marsyljanki, tego hymnu Francji i wszystkich wolnych ludów. Przemówienie swoje wypowiedziane z dużą swadą i uczuciem zakończył dep. Evain okrzykiem na cześć Polski, poczem orkiestra odegrała „Mazurek Dąbrowskiego".

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRONIKA

—o—

Kraków, 12 września.

† Prof. Dr Józef Kallenbach
rektor Uniw. Jagiell.

Nauka polska, a z nią Uniwersytet Jagielloński, okryły się żałobą. Wczoraj o godz. 5 nad ranem **zmarł Józef Kallenbach, rektor Uniw. Jagiell. w roku akademickim 1928/29, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich w zakresie historji literatury polskiej.** Śp. dr. Józef Kallenbach urodził się w roku 1861 w Kamieńcu Podolskim. Wyższe studja naukowe odbył w Warszawie, Paryżu i Krakowie i tutaj **habilitował się na docenta historji literatury polskiej.** Od roku 1885 wykłada najprzód jako profesor nadzwyczajny, a następnie jako zwyczajny historję literatury polskiej, kolejno na uniwersytetach **we Fryburgu w Szwajcarji, a następnie we Lwowie, w Wilnie i w Warszawie. W roku 1920 senat akademicki Uniw. Jag. w Krakowie, któremu szczególniej zależało na jak najlepszem obsadzeniu katedry historji literatury polskiej, zaproponował ją dr. Józefowi Kallenbachowi,** który od tego czasu nieprzerwanie wykładał na krakowskiej Wszechnicy, piastując w roku 1922/23 godność dziekana wydziału filozoficznego, a w ubiegłym rektora. Odpowiedzialny urząd rektora, któremu zmarły oddawał się z całem zaparciem się siebie, nadwątlił i tak już stargane siły. Po powrocie z uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu na wiosnę br. zapadł poważnie na zdrowiu (skleroza serca), a w czasie pobytu wakacyjnego w Wadowie pod Pleszowem uległ atakowi paraliżu. Przywieziony do Krakowa w połowie ubiegłego miesiąca nie opuszczał łóżka aż do śmierci.

Zmarły był członkiem czynnym Polskiej Akad. Umiejętności od roku 1906 (korespondentem od r. 1893), członkiem honorowym Poznańskiego Tow. przyjaciół nauk, członkiem czynnym warszawskiego Tow. naukowego, czł. czynnym Tow. naukowego we Lwowie, członkiem kollegjum znawców dla spraw ochrony prawa autorskiego, prezesem Tow. im. A. Mickiewicza we Lwowie, b. prezesem Tow. szkół wyższych we Lwowie, b. prezesem Tow. ludoznawczego we Lwowie, oraz członkiem zwyczajnym i honorowym szeregu innych Towarzystw w kraju i zagranicą. W czasie profesury w Warszawie pełnił obowiązki dyr. Bibljoteki ordyn. Krasińskich, a w Krakowie był dyrektorem Muzeum Czartoryskich. Od szeregu lat należał do kuratorjum bibljoteki w Kórniku, którą się bardzo żywo interesował i zabiegał nad jej należytem prowadzeniem i rozwojem. Należał on do komitetów niemal wszystkich uroczystości narodowych, a ostatnio był prezesem komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. **Rektor Kallenbach był autorem szeregu poważnych dzieł naukowych,** drobniejszych publikacyj i artykułów, szczególnie z zakresu studjów nad Mickiewiczem, którym to studjom poświęcił niemal całe swoje życie.

Wydał on epokową monografję „Adam Mickiewicz" (dwa tomy), oraz „Zygmunt Krasiński, życie i twórczość lat młodych". Dalej wyszły jego dzieła: „Rewizja tekstu I. części Dziadów", „IV część Dziadów", „Filozofja Kochanowskiego", „Polacy w Brazylji", „Polacy w Kolonji", „Mickiewicz a Lausanne", „Le humanistes polonais" (1891), „Korespondencja Krasińskiego z H. Reevem" (1902), „Czasy i ludzie" (1906), „Nieznane pisma Mickiewicza" itd. Był on autorem całego szeregu artykułów w „Biblj. warszawskiej" i innych pismach literackich.

Zmarły był komandorem orderu „Odrodzenia Polski", oficerem francuskiej Legji honorowej itd.

O śmierci rektora Kallenbacha sekretarjat Uniw. Jagiell. zawiadomił wczoraj telegraficznie min. oświaty, oraz wszystkie wyższe uczelnie i instytucje naukowe w Polsce. **Pogrzeb odbędzie się jutro, tj. w sobotę o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Łobzowskiej** 4. O godz. 9 rano odbędą się nabożeństwa żałobne w kościele akademickim św. Anny.

Rektor Hoyer wezwał młodzież akademicką do udziału w pogrzebie zmarłego prorektora. Ze względu **na wyraźne życzenie zmarłego, pozostawione w testamencie, w czasie pogrzebu nie będą wygłaszane żadne przemówienia.** Śp. rektor Kallenbach osierocił żonę oraz syna i córkę p. Zaleską.

Na znak żałoby na gmachach Uniw. Jagiell. i Polskiej Akademji Umiej. powiewają żałobne flagi.

—ooo—

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1911 roku

Z dniem 16 bm. przystępuje magistrat miasta Krakowa w myśl art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym do rejestracji wszystkich mężczyzn urodzonych w 1911 roku a zamieszkałych w Krakowie.

Wobec tego wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1911 a zamieszkali obecnie w Krakowie winni zgłosić się w magistracie m. Krakowa wydział V (spraw wojskowych) I p. **w czasie od 16 bm. do 12 października 1929** włącznie **w godzinach od 9 do 12 celem zarejestrowania się.**

Do rejestracji przynieść należy metrykę urodzenia względnie wyciąg metryki oraz ostatnie świadectwo szkolne względnie inne dokumenta osobiste.

—ooo—

Otwarcie nowego sezonu w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim

Dawno oczekiwane przez miłośników sztuki otwarcie nowego sezonu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 15 bm. o godzinie jedenastej w południe. Odświeżone, piękne salony Pałacu Sztuki, który cieszy się taką popularnością wśród szerokich sfer naszego miasta, pomieszczą wysoce wartościowe i ciekawe wystawy. Złożą się na nie: zbiorowa wystawa prof. Stanisława Żukowskiego z Warszawy, który u nas wystawia poraz pierwszy, a którego dzieła przyszły do Krakowa z wystawy w Sztokholmie, dalej wystawa jubileuszowa tak popularnego i cenionego artysty Kaspra Żelechowskiego, wystawy zbiorowe Henryka Gottlieba, artysty o wyrobionem uznaniu i Janiny Nowotnowej ze Lwowa, która w tym roku otrzymała zaszczytne odznaczenie w warszawskiej Zachęcie. Małą salkę zajmą obrazy Dietricha i innych. Na otwarcie sezonu napewno wybierze się cały kulturalny Kraków, który tak żywy bierze zawsze udział we wszystkich artystycznych poczynaniach. Nowy sezon w Pałacu Sztuki zapowiada się w tym roku niezwykle ciekawie: poza wystawami zwykłemi urządzone będą dwie wystawy specjalne: jedna retrospektywna dawnej sztuki i pierwszy salon doroczny z nagrodami. Losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbędzie się w połowie października w obecności rejenta i członków Dyrekcji. Do losowania przeznaczono blisko 100 obrazów i rzeźb znakomitych artystów. Akcje można jeszcze nabywać do 15 października br. Chcąc ułatwić sferom kulturalnym nabywanie dzieł sztuki z pierwszej ręki, dyrekcja Tow. przyj. sztuk pięknych dawać będzie wszelkie ułatwienia, o których dowiedzieć się można w kancelarji Pałacu Sztuki.

Niedzielne otwarcie wystaw w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim będzie niejako artystycznem powitaniem sezonu jesiennego, jak to się dzieje zagranicą, gdzie w takich razach nie brak nikogo z kulturalnego świata.

—ooo—

† KS. STANISŁAW WALCZAK, b. przeor Karmelitów na Piasku, przeżywszy 47 lat, zmarł w Krakowie w dniu wczorajszym. Pogrzeb odbędzie się z kościoła Karmelitów na Piasku w sobotę dnia 14 bm. o godz. 9 rano.

Wycieczki TUR

WYCIECZKA DO DUBIA

W niedzielę 15 bm. urządza TUR ostatnią dalszą wycieczkę za miasto w b. sezonie — do uroczego wąwozu w Dubiu pod Rudawą. Prócz wąwozu, który jest jednem z najwięcej malowniczych odgałęzień grupy Ojcowskiej, zwiedzi TUR racjonalną hodowlę pstrągów. Punkt zborny punktualnie o godz. 8 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Odjazd z Dubia o godz. 4'30 popoł. Bilety w cenie po 3 zł., dzieci 1'50 zł. są do nabycia u **tow. Pietruchy.** Należy zabrać ze sobą żywność.

WYCIECZKA DO ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Ci towarzysze, którzy nie pojadą do Dubia, **zwiedzą z Tow. Uniw. Rob. w niedzielę 15 bm. Elektrownię miejską. Inżynierowie elektrowni udzielać będą wyjaśnień. Zbiórka przed Elektrownią przy ul. Dajwór l. 27 punktualnie o godz. 11 rano.** Karta uczestnictwa 30 gr. od osoby.

—ooo—

Ekshumacja zwłok Lelewela

We środę na cmentarzu Montmartre w Paryżu w obecności przedstawicieli władz francuskich i polskich oraz licznie zgromadzonej publiczności odbyła się ekshumacja prochów Joachima Lelewela, które drogą morską przez Havre i Gdynię powrócą do ojczyzny. Polskę reprezentowali radca ambasady Frankowski i konsul Karczewski.

—ooo—

PRZENIESIENIE BIUR STAROSTWA GRODZKIEGO. Biura Starostwa Grodzkiego w Krakowie zostały przeniesione do gmachu Województwa parter na lewo, za wyjątkiem biura meldunkowego i biura dla obcokrajowców, które zostały na dawnem miejscu.

Z OKAZJI ODPUSTU W MOGILE uruchomi się w niedzielę 15 bm. pociąg dodatkowy z Krakowa do Mogiły z odjazdem o godz. 8.55 oraz z Mogiły do Krakowa z odjazdem z Mogiły o godz. 19.50. Ponadto uruchomi się pociągi dodatkowe z Czyżyn do Mogiły i z Mogiły do Czyżyn w połączeniu do i od wszystkich pociągów kursujących na linji Kraków—Kocmyrzów.

UCZCZENIE ŚP. PROF. WOJCIECHA RYPLA W OLSZÓWCE (AD RABKA). W cichej wsi górskiej Olszówce, leżącej między Rabką a Porębą Wielką, spoczął na wieki wśród swoich ziomków w roku 1921 śp. Wojciech Rypel, przeżywszy lat 86. Zmarły, długoletni i zasłużony profesor gimnazjum Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie, wychowawca wielu pokoleń, znakomitych mężów w narodzie, żeby wymienić Stanisława Wyspiańskiego, Kazimierza Tetmajera, Rydla i innych, doczekał się obecnie hołdu ze strony swych uczniów, którzy czcigodną pamięć swego profesora uczcili na cmentarzu w Olszówce w ostatnich dniach sierpnia br. przez położenie na grobie jego olbrzymiego szarego głazu tatrzańskiego z jednej bryły, wagi trzechtonowej i napisem na wygładzonej powierzchni: „Multis Ille bonis flebilis occidit (Hor) — Śp. prof. Wojciech Rypel urodzony 1835 r., zmarł 1921 r. — Wdzięczni uczniowie swemu profesorowi". W uroczystości wzięli udział uczniowie zmarłego profesora radca Wacław Anczyc, r. Kirschner, nadradca Krupski, emerytowany sędzia i adw. Dr. Głogoczowski, p. Szyller, najstarszy z uczniów śp. Rypla, bo jeszcze z roku 1863. W uroczystości wzięła tłumnie udział ludność miejscowa, a przedewszystkiem okoliczne nauczycielstwo z dziatwą szkolną oraz goście z Poręby Wielkiej, mianowicie prezes kolonji wakacyjnych Dr. Wł. Ekiert, kierownik kolonji prof. Władysław Koch, prof. J. Majerek z Krakowa, prof. R. Kluger z Radomia, lekarz kolonji dr. Młynarkiewicz, tudzież w komplecie ponad 100 uczniów. Kolonja wakacyjna z Poręby Wielkiej ze sztandarem.

PIŁA PAROWA ODCIĘŁA ROBOTNIKOWI TRZY PALCE. Zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Jana Bętkowskiego z Wyciąż, robotnika browaru Götza, któremu piła parowa odcięła trzy palce u prawej ręki. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO PTASZKA. Obydziński Józef, lat 34, bez stałego miejsca zam. znany złodziej i oszust, wielokrotnie karany, aresztowany został pod zarzutem włamania strychowego, oraz kradzieży bielizny i pościeli na szkodę Adeli Wiktorówney, zam. przy ul. Karmelickiej 33.

PIENIĄDZE ODEBRANE OD ZŁODZIEI KIESZONKOWYCH. W wydziale śledczym znajduje się pewna gotówka, którą zakwestjonowano u złodziei kieszonkowych, pochodzącą z kradzieży na szkodę nieznanych poszkodowanych. Po odbiór wspomnianej gotówki poszkodowani zgłosić się mogą w wydziale śledcz. przy ul. Kanoniczej Nr. 24, w godzinach od 8—10 (II brygada).

Wykrycie szajki fałszerzy pieniędzy

Wojewódzkiemu urzędowi śledczemu w Warszawie udało się wykryć i aresztować niebezpieczną szajkę fałszerzy 5-złotowych monet srebrnych, które od niedawna znajdują się w obiegu. Dnia 26 ubiegłego miesiąca policja w Aleksandrowie Kujawskim zatrzymała jako podejrzane o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy trzy kobiety, przybyłe z Łodzi: Henrykę Wojciechowską, Rachelę Szulmanową i Salę Frydmanową. — Przeprowadzona przy nich rewizja osobista ujawniła u Frydmanowej 50 sztuk sfałszowanych 5-złotówek oraz 490 złotych 97 groszy pieniędzy drobnych, u pozostałych zaś tylko drobne sumy.

Niebawem wyszło na jaw, że siedziba szajki mieści się w Łodzi przy ul. Kielmy 49, w mieszkaniu wdowy Janiny Walencikiewicz, u której w charakterze sublokatorki mieszka Henryka Wojciechowska ze swym kochankiem Bolesławem Jerkiewiczem. Po stwierdzeniu, że w mieszkaniu Walencikowej przebywają często osoby obce, policja na podstawie zebranego drogą wywiadów materjału dowodowego dokonała tam rewizji. W mieszkaniu policja zastała całą szajkę: Małgorzatę Wojciechowską (lat 56), karaną za kradzieże oraz za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek; Władysławę Wojciechowską (lat 25) z Radomia, karaną wielokrotnie za kradzieże i ostatnio poszukiwaną przez sąd okręgowy w Radomiu; Władysława Kicińskiego (lat 35), karanego za kradzieże; Arję Zylbermana (lat 27) z Radomia; Izraela Rorszpigiela (lat 34) i Janinę Walencikiewiczową (właścicielkę mieszkania), karaną przez sąd okręgowy w Poznaniu za puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

W czasie rewizji w mieszkaniu znaleziono: trzy łyżki stołowe ze śladami zastygłego metalu, służące do wlewania roztopionego metalu do formy gipsowej, zrobionej z prawdziwej 5-złotówki. — W toku dalszego dochodzenia całą winę przyjęła na siebie Henryka Wojciechowska, która przyznała się do fałszowania monet, twierdząc, że tego nauczył ją **zmarły przed kilku laty jej ojciec,** trudniący się podrabianiem monet jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. Na dowód swych słów Wojciechowska zademonstrowała przed policją wykonanie odlewu gipsowego, a następnie próbę sfałszowania monety 5-złotowej.

Wszystkich aresztowanych, wraz z dowodami rzeczowemu przekazano do dyspozycji władzom sądowym.

—ooo—

ZMARŁ dnia 10 bm. w 44 roku życia tow. Karol Szturca, tapicer, były przewodniczący organizacji tapicerów, długoletni członek i prezes chóru „Lutnia Robotnicza", dekorator teatrów im. Juljusza Słowackiego i Bagateli w Krakowie. **Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 5'15 popoł.** z kaplicy cmentarnej, na który organizacje tapicerów i robotników teatralnych zapraszają wszystkich kolegów i współpracowników zmarłego.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Kierowca samochodu nieustalonego dotychczas nazwiska, jadący autem Nr. Kr. 4507 najechał wskutek nieostrożności na drodze z Olszy na Jana Gontkiewicza lat 66, z Olszy. Gontkiewicz upadł pod koła samochodu i doznał poważnych obrażeń. Sprawca wypadku przewiózł rannego na stację pogotowia ratunkowego w Krakowie, poczem odjechał nie zapodając swego nazwiska. Gontkiewicza po zaopatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza. Za sprawcą wdrożono poszukiwania.

ZDERZENIE SIĘ MOTOCYKLU Z SAMOCHODEM. Wczoraj popołudniu przywieziono na stację Pogotowia Ratunkowego 25-letniego Wincentego Witalińskiego, zamieszkałego na ul. Basztowej 24. Witaliński jadąc motocyklem zderzył się na rogu Krowoderskiej i Basztowej z przejeżdżającym samochodem i wskutek upadku odniósł ranę klatki piersiowej, tudzież rany tłuczone na prawej ręce i prawej nodze, ponadto doznał zdarcia naskórka na kolanach. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono Witalińskiego do szpitala św. Łazarza.

DEZERTER POSTRZELONY PRZEZ POLICJANTA. Przywieziono pociągiem do Krakowa rannego dezertera wojskowego Bogacza Józefa, rodem z Żarek, pow. Chrzanów, poszukiwanego za różne kradzieże i dezercję, który w czasie pościgu przez funkcjonarjusza policji państwowej w Libiążu został postrzelony w prawe udo. Wymienionego przewieziono do szpitala wojskowego.

NOWI GOŚCIE „POD TELEGRAFEM". Królik Chaim (lat 21), zamieszkały przy ul. Estery 3, aresztowany został za kradzież kieszonkową srebrnego zegarka, wartości 120 złotych, na szkodę Wł. Migasa, zamieszkałego przy ul. Zamkowej 1. — Pindel Stanisław (lat 22) bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież balonów z wody sodowej na szkodę Emila Schnajdera, właściciela fabryki wody sodowej przy ul. Dietla 105. — Janisz Michał (lat 21) bez stałego miejsca zamieszkania i Porosło Alojzy (lat 36), zamieszkały w Piaskach Wielkich, aresztowani zostali obaj pod zarzutem kradzieży garderoby, którą w ich posiadaniu znaleziono wraz z przyrządami do włamania.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziśiaj w piatek ostatnie przedstawienie komedji politycznej Shawa „Wielki kram", która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując premjerze jutrzejszej, niezwykle miłej i zabawnej komedji „Azas". W komedji tej K. Junosza-Stępowski stwarza znane już w całej Polsce poza Krakowem arcydzieło gry komicznej. Dwie główne role kobiece odtwarzają pp.: Kossocka i Mielecka, dalszą obsadę stanowią pp.: Kostecka, Burnatowicz, Fabisiak, Kaczmarski, Pawłowski, Miarczyński, Niewiarowicz, jednocześnie reżyser komedji. W niedzielę popołudniu pierwsze przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Samuel Zborowski" z udziałem Kazimierz Junoszy-Stępowskiego.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Wczorajsza premjera „Ona go zdradza!" okazała się zupełnie rewelacyjnie, gdyż zasadniczo zmieniła dotychczasowy typ rewji gongowych. Szereg aktualnych znanych w Krakowie postaci w barwnym korowodzie przewijają się przez osiem błyskotliwych obrazów. W rewji tej wraz z całym zespołem teatru poraz pierwszy występują nowozaangażowani: primadonna teatrów lwowskich Stanisława Ryiska, artysta teatrów rewjowych warszawskich Bielicz i artysta operetki Rewski. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9'20 wieczorem. W niedzielę 15 bm. o godzinie 4'30 powtórzenie rewji „Halo, halo, „Gong" powrócił!" po zniżonych o 50 procent cenach.

HANKA ORDONÓWNA, główna podpora teatru „Qui pro quo", która została zaangażowana do teatru rewjowego „Pavillon" w Wiedniu, wystąpi trzykrotnie: w **niedzielę 15, w poniedziałek 16 i we wtorek 17 bm.** w Starym Teatrze. — Świetnej artystce towarzyszyć będzie znany piosenkarz Marjan Rentgen. Artyści warszawscy przygotowali nowy bogaty program, pełen humoru i werwy.

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSK. W KRAKOWIE odegra 14 i 15 bm. o godzinie 7'30 wieczorem operetkę w czterech aktach „Przygody pensjonarki" (Nitouche), zaś 15 bm. o godzinie 3'30 popołudniu komedję w trzech aktach Bałuckiego „Ciepła wdówka".

—ooo—

Z Polski

TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI ASNYKA. W dniu 11 bm. odbyło się w Zakopanem uroczyste przekazanie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka przez komitet Asnykowski z Warszawy i Zakopanego polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu. Tablica ta umieszczona została na południowej ścianie granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej. Po przemówieniu p. Wieleżyńskiego i p. St. Osieckiego podpisano akt oddania. Właściwe uroczystości poświęcenia i odsłonięcia tablicy odbędą się w sierpniu 1930 roku.

UPADŁ NA ROZPALONĄ BLACHĘ I PONIÓSŁ ŚMIERĆ. Pozostawiono bez dozoru chorego od roku Franciszka Tarasa, lat 78, gospodarza w gminie Bukowina w mieszkaniu. **Chory siedząc na krześle przy kuchni, pod którą palił się ogień, upadł na gorącą blachę** z powodu osłabienia, w następstwie czego poparzył sobie lewą rękę, czoło, nos i policzek. **Wskutek odniesionego poparzenia zmarł tego samego dnia o godz. 11'30.**

KARA ŚMIERCI W NOWYM SĄCZU. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom zamordowania włościanki Jadwigi Królowej we wsi Zawady, pow. limanowskiego dnia 11 marca br. Do mieszkania Królowej wtargnęło trzech mężczyzn, którzy ciosami siekiery rozpłatali jej czaszkę oraz jej synom Michałowi i Piotrowi, Królowa i Piotr zmarli w szpitalu, pozostały przy życiu Michał zapamiętał rysy jednego z napastników, którym był zięć Królowej — Jędrzej Kosik. Mordercy pomagali brat jego Franciszek i szwagier Jan Kurzeja. Sąd skazał Jędrzeja Kosika na karę śmierci przez powieszenie, Franciszka Kosika na siedm lat ciężkiego więzienia. Kurzeja został uwolniony.

STAN ZDROWIA RANIONEJ W CZASIE WYBUCHU BOMBY W GMACHU DYREKCJI TARGÓW WSCHODNICH STREITÓWNY znacznie się polepszył.

ŻOŁNIERZE POD LOKOMOTYWĄ. Na przejeździe kolejowym pod Nową Wilejką manewrująca lokomotywa wpadła na furę stacjonowanego we Wilejce pułku artylerji. Jadący żołnierze odnieśli ciężkie rany, fura zdruzgotana.

Zakończenie dyskusji generalnej na Zgromadzeniu Ligi narodów

Genewa, 12 września (PAT). Zgromadzenie Ligi narodów zakończyło wczoraj dyskusję generalną nad działalnością Ligi w roku ubiegłym.

Delegat **Australji** Marr oświadczył, że upadek gabinetu w Canberra nie pozwala już teraz zgłosić przyłączenia się Australji do fakultatywnej klauzuli arbitrażowej.

Delegat **Rumunji** Mironescu dał wyraz nadziei, że Rumunja już w niedalekim czasie będzie w możności **przyłączyć się do klauzuli arbitrażowej** oraz nalegał na konieczność skodyfikowania prawa międzynarodowego i uregulowania w drodze powszechnej konwencji kwestji nadużycia władzy. Mowca jest zdania, że artykuł 16 paktu Ligi narodów nadaje się również do zastosowania w wypadku pogwałcenia paktu Kelloga.

Delegat **bułgarski** Burow złożył podziękowanie Lidze narodów, której działalność już niejednokrotnie okazała czynną pomoc dla Bułgarji. Mowca podkreślił, że zaufanie do Ligi narodów w wysokim stopniu ułatwia **pokojowe likwidowanie zatargów** i wyraża opinję, że rozbrojenie moralne jest podstawową sprawą dla zagadnień mniejszościowych, których badanie Liga narodów winna kontynuować.

PRACE KOMISJI

Genewa, 12 września (PAT). Wczoraj popołudniu pracowały komisje, których obrady będą trwały tylko do soboty. Kolejne zebranie plenarne nie odbędzie się przed początkiem przyszłego tygodnia. Komisja **budżetowa** omawiała obszernie następstwa finansowe rewizji statutu stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej oraz sprawę stworzenia nowych stanowisk sędziowskich. Komisja **dla zagadnień społecznych** omawiała wniosek o ochronie dzieci. Komisja **rozbrojeniowa** zajmowała się sprawą utworzenia radjostacji, z której Liga narodów mogłaby korzystać tak w czasie pokoju, jak i w chwilach kryzysów. Przedstawiciel Szwajcarji Motta zaznaczył, że Szwajcarja gotowa jest oddać do użytku Ligi istniejące radjostacje. Lord Cecil zgłosił wniosek, zgodnie z którym w chwilach przełomowych całkowita kontrola nad radjostacją przechodzi w ręce Ligi narodów. **Sprawa ta ma być szczegółowo zbadana przez komisję mieszaną**, w skład której wejdą przedstawiciele komisji rozbrojeniowej, budżetowej i finansowej.

ZA WOLNYM HANDLEM

Genewa, 12 września (PAT). Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów delegat niemiecki **Breitscheid** (soc.) złożył interesujące oświadczenie na temat **przywrócenia wolnego handlu** na najszerszą skalę oraz **wprowadzenia ułatwień w komunikacji międzynarodowej.**

AKCJA NACJONALISTÓW NIEMIECKICH PRZECIW PLANOWI YOUNGA

Berlin, 12 września (PAT). Komitet przygotowujący plebiscyt przeciwko planowi Younga ogłasza dzisiaj w pismach prawicowych deklarację obszernie formułującą **cele i taktykę całej akcji**. Deklaracja wysuwa jako główne zadanie całej akcji **obalenie tezy o winie Niemiec za wybuch wojny**. Na tem ma się oprzeć dalsza praca komitetu, wysuwająca jako konsekwencję **żądanie nowej rewizji sprawy reparacyjnej**. Akcja ma się rozpocząć plebiscytem przez komitet przygotowanym. Plebiscyt ma rozstrzygnąć o ustawie, której projekt ogłoszono już dzisiaj we wzmiankowanej deklaracji. W projekcie tej ustawy plebiscytowej par. 1) ma zobowiązywać rząd Rzeszy do oświadczenia w uroczystej fromie rządom zagranicznym, że **wymuszone na Niemczech przyznanie się do winy za wybuch wojny jest pod względem prawno-międzynarodowym zupełnie bez znaczenia**; paragraf 2) projektowanej ustawy ma nakazywać rządowi, aby po tem uroczystem odwołaniu starał się wszelkiemi środkami o **obalenie tych oskarżeń**, rzuconych pod adresem Niemiec i pozatem, aby postarał się o uniemożliwienie ewentualnej powrotnej okupacji w drodze zniesienia art. 429 i 430 traktatu wersalskiego. W związku z tem tensam paragraf żąda **odrzucenia nowych zobowiązań przyjętych przez Niemcy w Hadze**. Paragraf 3) ma na celu **niedopuszczenie do przyjęcia planu Younga**. Ma on postanawiać, że **nowy rząd Rzeszy nie ma prawa przyjmować za Niemcy jakichkolwiek ciężarów i zobowiązań**, opierających się na przyznaniu się Niemiec do winy za wybuch wojny, zawartem w traktacie wersalskim. Każdy kanclerz i ministrowie, którzy przeciwko tym postanowieniom wykroczą mają być **oddani pod sąd, jako zdrajcy stanu.**

Jednocześnie z tą akcją plebiscytową zapowiada komitet, że stronnictwo, które z nim współpracuje, zgłosi wniosek, żądający **odroczenia ustawy ratyfikującej plan Younga, nawet gdyby został on uchwalony**. Wniosek taki wymaga tylko jednej trzeciej głosów Reichstagu.

ZMIANA AMBASADORA NIEMIECKIEGO W RZYMIE

Rzym, 12 września (PAT). Jak słychać w tutejszych kołach dyplomatycznych, ambasador niemiecki przy Kwirynale von Neurath ma wkrótce ustąpić, na jego zaś miejsce ma być mianowany von Schubert, sekretarz stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Na miejsce Schuberta wymieniają jako najprawdopodobniejszą kandydaturę **posła niemieckiego w Warszawie Rauschera**. — (Rauscher należy do partji soc.-dem.).

ZATONIĘCIE OKRĘTU

Amsterdam, 12 września (PAT). Parowiec belgijski „Estella" zderzył się z parowcem niemieckim, którego nazwy nie podano. „Estella" zatonęła prawie natychmiast po zderzeniu. **Piętnaście osób utonęło.**

ANTWERPJA BEZ ŚWIATŁA

Antwerpja, 12 września (PAT). Wskutek pożaru w tutejszej elektrowni zgasło światło w całem mieście i na przedmieściach. Z powodu braku światła ustał w mieście handel, nie wyszły pisma, zamknięto teatry. Jak przypuszczają światło będzie mogło być przywrócone nie wcześniej jak za dwa dni.

TELEGRAMY

CKW PPS

Warszawa, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś odbyło się posiedzenie CKW PPS pod przewodnictwem tow. posła Barlickiego. Obecni byli prócz tegoż tow. tow. Arciszewski, Czapiński, Kuryłowicz, Kwapiński, Niedziałkowski, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Ziemięcki i Żuławski. CKW załatwił przedewszystkiem szereg spraw organizacyjnych, poczem przystąpił do rozważania całokształtu sytuacji politycznej. Po przeprowadzeniu dyskusji CKW powziął uchwały, które zostaną zakomunikowane organizacjom partyjnym i ZPPS.

—ooo—

PROJEKT RADY GOSPODARCZEJ

Warszawa, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). Agencja „Press" donosi, że 5 i 6 października odbędzie się narada rządu ze „sferami gospodarczemi", w której udział wezmą ministrowie: przemysłu i handlu, skarbu, oraz rolnictwa, ewentualnie premjer. Na zjeździe tym rozważana będzie sprawa całokształtu sytuacji gospodarczej w kraju. — Pomiędzy innemi omawiana będzie sprawa stworzenia Rady gospodarczej. Istnieje projekt, aby Rada gospodarcza składała się ze stu osób, z których 90 obierałyby izby przemysłowo handlowe, zaś 10 mianowałby rząd z pomiędzy teoretyków spraw ekonomicznych.

POGŁOSKA O DYMISJI DRA MŁYNARSKIEGO

Warszawa, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). W przyszłym tygodniu wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, który ostatnio brał udział w pracach komitetu finansowego Ligi narodów, powraca do Warszawy. Agencja „Press" donosi, że powrót dr. Młynarskiego do Warszawy zbiega się z terminem końcowym kadencji jego urzędowania na stanowisku wiceprezesa Banku Polskiego. Dotychczas nie została jeszcze podpisana nominacja dra Młynarskiego na dalszy okres 5-letni na tem samem stanowisku. Na wypadek ustąpienia dra Młynarskiego, wymieniany jest jako jego ewentualny następca dr. Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu.

KU CZCI PUŁASKIEGO

Warszawa, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). Agencja „Press" donosi, że w skład delegacji polskiej, udającej się do Stanów Zjednoczonych na obchód 150-lecia zgonu Kazimierza Pułaskiego wejdzie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Roman Dyboski.

POŻAR FABRYKI SAMOLOTÓW POD POZNANIEM

Poznań, 12 września (PAT). Dzisiaj w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar w fabryce samolotów „Samolot" w Ławicy pod Poznaniem. Spłonęły dwa hangary i część fabryki. Wraz z hangarami padło **pastwą ognia sześć samolotów gotowych**, sześć prawie wykończonych i dziesięć będących w budowie. Szkody bardzo znaczne.

DOM DLA PERSONALU SEJMOWEGO

Warszawa, 12 września (tel. wł. „Naprzodu"). Marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński wziął dzisiał udział w założeniu kamienia węgielnego pod dom dla personelu sejmowego na terenie sejmowym. Dom ten będzie zawierał 42 mieszkania 2-pokojowe i 9 mieszkań kawalerskich, oraz freblówkę.

POLSCY CHAMPIONI

Warszawa, 12 września (PAT). Dzisiaj o godz. 8'50 rano wyjechała do Paryża na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne ekspedycja polska w składzie: Petkiewicz 1500 m. i 3 mile, Kostrzewski 800 m. i 400 m. przez płotki i Sikorski 100 m. i skok w dal.

CZY LITWA ZAŻĄDA WYDANIA PLECZKAJTISA?

Kowno, 12 września (PAT). Pisma donoszą, iż rząd litewski opracowuje notę, z którą zwróci się do Niemiec z żądaniem wydania Pleczkajtisa. — Podstawą tego żądania są następujące okoliczności: 1) działalność Pleczkajtisa i jego organizacji przedstawia niebezpieczeństwo nietylko dla Litwy, lecz także i dla innych państw, ponieważ ofiarami aktów terorystycznych Pleczkajtisa są często nietylko działacze polityczni, lecz także osoby nie mające nic wspólnego z polityką i że wobec tego Pleczkajtis okazał się przestępcą nie politycznym, lecz kryminalnym, 2) Pleczkajtisa oskarża się o przestępstwa kryminalne, a mianowicie o ograbienie oddziałów Banku litewskiego w Taurogach i Olicie na sumę 200.000 litów, 3) sam Pleczkajtis oświadczył, iż zamierza udać się na Litwę w celu odwiedzenia rodziny, 4) że po odbytej karze w Niemczech Pleczkajtis jako niepożądany cudzoziemiec winien być wysłany poza granice państwa niemieckiego, a ponieważ jest on obywatelem litewskim, winien być wysłany właśnie do Litwy.

Berlin, 12 września (PAT). Agencja „Telegraphen Union" donosi z Kowna: Premjer **Waldemaras** oświadczył przedstawicielom prasy, że **rząd litewski nie ma na razie zamiaru zgłoszenia wniosku o wydanie Litwie Pleczkajtisa**. Sprawa wydania Pleczkajtisa mogłaby — jak oświadczył Waldemaras — stać się aktualną dopiero po odsiedzeniu przez niego kary w Niemczech. Ponieważ zaś grozi mu kara 8-letniego więzienia, Waldemaras uważa, że trudno będzie poruszać teraz sprawę wydania Pleczkajtisa. Korespondent kowieński „Telegraphen Unionu" donosi, że Waldemaras zapytany, dlaczego tak nagle wrócił z Genewy, udzielił odpowiedzi, która zaskoczyła wszystkich. Premjer litewski miał bowiem dać do zrozumienia w swojej odpowiedzi, że w związku z aresztowaniem Pleczkajtisa obawiał się, że mogłyby być przygotowywane dalsze zamachy przeciw rządowi litewskiemu.

KONFERENCJA REPARACYJNA

Wiedeń, 12 września (PAT). Genewski korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że posiedzenie konferencji reparacyjnej państw wschodnich naznaczone zostało na dzień 15 września w Paryżu.

ROZMAITOŚCI

MĘŻOBÓJCZYNI UWOLNIONA PRZEZ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Anna Tutok, morderczyni swego męża Jana, o której rozprawie we Lwowie wczoraj pisaliśmy, znalazła współczucie u przysięgłych. Podczas postępowania dowodowego świadkowie zeznali, że zamordowany brutalnie traktował swą żonę. — To wpłynęło na werdykt, gdyż przysięgli jednogłośnie potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, zarazem potwierdzili 7 głosami dodatkowe pytanie, iż obwiniona działała pod nieodpornym przymusem. Na tej podstawie trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE MARYNARZY FIŃSKICH. W Helsingforsie ogólne zaniepokojenie budzi fakt tajemniczego zniknięcia dwudziestu marynarzy fińskich w czasie ich pobytu w Leningradzie. Los tych marynarzy jest nieznany. Na zapytanie fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych władze sowieckie oświadczyły, iż podobny fakt jest im nieznany.

BUNT NA OKRĘCIE. W jednym z północnych portów francuskich wybuchł bunt załogi na statku greckim. Kapitana statku obezwładniono i uwięziono, przyczem za wypuszczenie go żądano znacznego okupu. Na statek zdołała dostać się policja portowa, która aresztowała załogę i uwolniła kapitana.

Łódź socjalistyczna

We wtorek odbyło się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Łodzi, celem omówienia bieżących spraw politycznych oraz zagadnień organizacyjnych.

Obszerne referaty na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosili: tow. poseł Kowalski i sen. Danielewicz.

Po obszernej dyskusji uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Polityka rządu obecnego, będąca wyrazem potrzeb i interesów sfer posiadających, a w szczególności sfer wielkoobszarniczych, kapitału przemysłowego i finansowego, jest polityką specjalnie skierowaną przeciw klasie pracującej w Polsce, wrogą najżywotniejszym interesom proletarjatu i groźną dla samej wolności Rzeczypospolitej,

2) uznając, że dotychczasowa polityka Rady Naczelnej, CKW i ZPPS odpowiada w całości zasadniczemu programowi i taktyce socjalistycznej, łódzki OKR PPS wyraża naczelnym instancjom partji i ZPPS żywe uznanie i podziękowanie za energiczną i stanowczą obronę demokracji, oraz interesów moralnych i materjalnych proletarjatu, który jest jedyną gwarancją wolności i niepodległości.

Następnie, wobec powtarzających się od szeregu miesięcy nieustannych ataków „sanacyjnego“ odłamu prasy na osobę prezesa łódzkiego OKR PPS, wiceprezydenta miasta, dr. tow. Edmunda Wielińskiego, uchwalono: 1) **wyrazić tow. Wielińskiemu zapewnienie najzupełniejszej solidarności z jego pracą polityczną i organizacyjną na terenie partji**, jak również — z całą jego dotychczasową działalnością na terenie samorządu miejskiego; 2) wyrazić tow. **Wielińskiemu pełne wotum zaufania**, którem łódzka organizacja PPS obdarzyła go już poprzednio, wybierając go w tym roku poraz ósmy z rzędu jednogłośnie swoim przewodniczącym.

Pozatem postanowiono **wyrazić wszystkim towarzyszom, stojącym na czele zarządu miejskiego w Łodzi, z tow. Br. Ziemięckim na czele, gorące podziękowanie za ich gorliwą i sumienną, w najtrudniejszych warunkach prowadzoną pracę dla dobra miasta, a w szczególności dla dobra klasy robotniczej.**

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Wydział przemysłowo-handlowy województwa krakowskiego wykazuje według ostatnich obliczeń statystycznych **ponad 12 tys. rzemieślników**, posiadających karty rzemieślnicze na prowadzenie rzemiosła w obrębie wojew. krakowskiego. W szczególności zarejestrowano: w dziale budowlanym 670 rzemieślników, drzewnym 1.204, włókienniczym 8418, metalowym 1549, spożywczym 2731, skórzanym 2732, usług osobistych 452. Natomiast dane o stanie przemysłu przetwórczego przedstawiają się następująco: przemysł żelazny i metalowy 59 zakładów 6327 robotników, maszynowy i elektryczny 12 zakładów 5715 rob., mineralny 95 zakł. 7424 rob., chemiczny 21 zakładów 1817 rob., garbarski 18 zakł. 1109 rob., papierowy 19 zakł. 782 rob., drzewny 274 zakł. 5668 rob., włókienniczy 34 zakł. 7368 rob., spożywczy i rolny 55 zakł. 5003 rob., odzieżowo-galanteryjny 21 zakł. 1401 rob., handlowy 55 zakł. 7832 rob., użyt. publicznej 15 zakł. 1239 rob. Łączna suma wynosi **699 zakładów przemysłowych i 53.591 robotników.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Wielki kram“.
Sobota: „Azais“ (premjera).
Niedziela popoł.: „Samuel Zborowski“; wieczór: „Azais“.

„GONG“ (Rajska 12)

Codziennie Rewja „Ona go zdradza“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Żonka dzisiejszej doby“.
Corso: „Niewolnica z Szanghaju“.
Dom żołnierza: „Z dymem pożarów“.
Nowości: „Intrygant“.
Promień: „Snouk“ (przygody myśliwskie).
Sztuka: „Czarne domino“.
Uciecha: „Hr. Monte Christo“.
Warszawa: „Dziewczę z dalekiej północy“ (Sprzedana narzeczona).

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 13 września

15.40: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 16.00: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. H. Rowid: „Współczesne prądy w psychologji, a szkoła twórcza“. 16.30: Koncert z płyt gramofonowych 17.25: Odczyt: „Najnowsze wydawnictwa“ — wygłosi dr. Adam Bar. 17.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej z Poznania. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.25: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 19.40: Przegląd turystyczny. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 20.30: Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENRALNEGO ZW. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, odbędzie się w piątek 13 września o godz. 6 wieczór w sekretarjacie przy ul. Dunajewskiego 5, II p. front. O punktualne przybycie uprasza się.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH odbędzie się w poniedziałek 16 września o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5. **Przew. Marczak.**

ORGANIZACJA MŁODZIEŻ[illegible] apeluje do towarzyszów, grających na mandolinach, o wpisywanie się do orkiestry mandolinowej przy organizacji młodzieży TUR. Próby odbywają się w poniedziałki i środy od godziny 7—9 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, w lokalu TUR.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Dr Grzywo-Dąbrowski: Psychologja prostytutki	2.—
Kielecki: Feliks Perl	1.—
Wieliński: Dziś i jutro socjalizmu	.70
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S.	2.80
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Porczak: Religja a polityka	.80
Dr. Daniel Gross: Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski	1.20
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Lutnia robotnicza	1.—
Pobudka	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec. — Drukarnia Lu[illegible]wa w [illegible]owie, pod zarządem Henryka Schiffa.